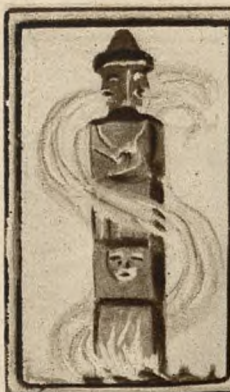


Cena 1 zł.

Cena w Czechosłowacji: 3.50 Kč.

Nal. poczt. opl. ryczałtem.

Numer zawiera 20 stronic.



# SWIATOWID

ILUSTROWANY KURJER TYGODNIOWY.

Nr. 21 (146)

Sobota, 21. maja 1927

Rok IV.

## N O W O Ż Y T N Y I K A R.



Starożytna opowieść o Ikarze, który wlatując ku słońcu, rażony jego promieniami spadł z pogruchotanymi skrzydłami na ziemię i śmiercią opłacił swe dumne marzenia, powtarza się w dziejach współczesnej awiatyki. I tutaj historia lotów jest równocześnie opowieścią o tragicznych losach lotników, którzy nad swoim starożytnym poprzednikiem tem jednak górują, że nie gonią niedościgłej mary, ale ofiarą swoją śmiercią problem latania posuwają ciągle naprzód. Dzisiaj długi ich poczet powiększył śmiały lotnik francuski Nungesser (patrz dalsze zdjęcia na str. 5).

Fot. Meurisse, Paryż.



**B. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ — PROFESOREM.**

Dnia 9. maja wyjechała z Warszawy na zwiedzanie wzorowo zagospodarowanych majątków wycieczka Wyższej Szkoły Handlowej pod przewodnictwem b. Prezydenta Rzeczypospolitej, a obecnie profesora tej uczelni p. Stanisława Wojciechowskiego (X).

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.

**WRĘCZENIE NAGRÓD LAUREATOM M. WARSZAWY.**

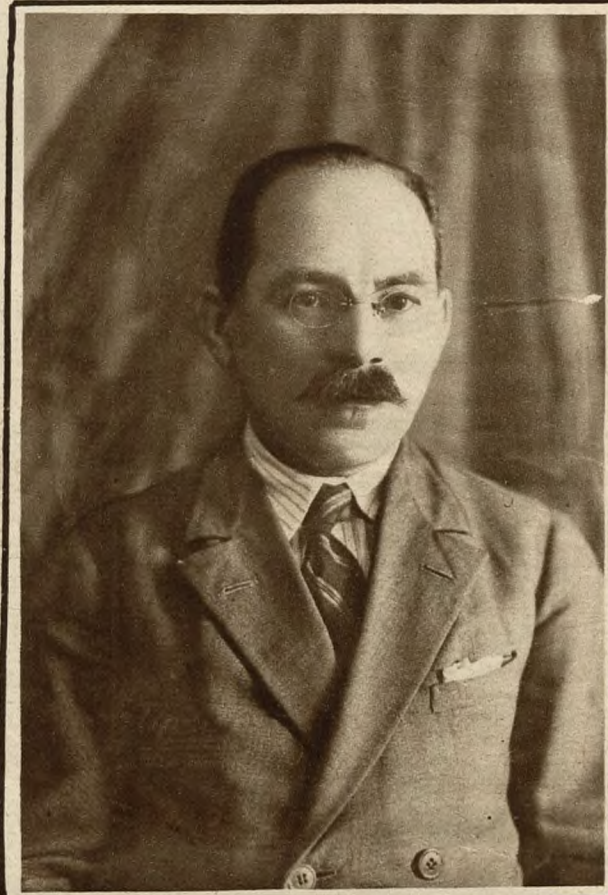
Dnia 7. maja odbyło się w stolicy wręczenie przez Prezydium Magistratu nagród konkursowych m. Warszawy wybitnemu powieściopisarzowi p. Wacławowi Sieiroszewskiemu (1), i znanemu malarzowi p. Apoloniuszowi Kędzierskiemu (2).

Fot. Jan Malarski.

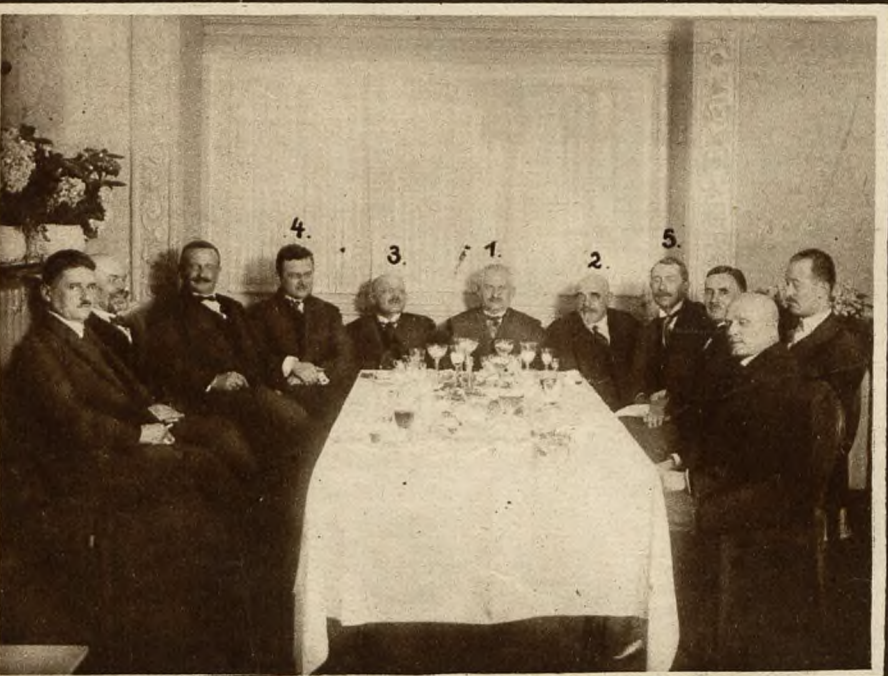


**Pogrzeb ś. p. J. Długoleckiego.** Przy udziale całego personelu „Il. Kuryera Codziennego”, „N. Reformy” i „Światowida” oraz licznej grupy przedstawicieli innych pism, organizacji i całego społeczeństwa krakowskiego odbył się pogrzeb zasłużonego dziennikarza, przy którym to obrzędzie pierwsze przemówienie nad trumną wygłosił poseł M. Dąbrowski (X).

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



**Zgon zasłużonego dziennikarza.** W Krakowie zmarł członek redakcji „Il. Kuryera Codziennego”, zasłużony działacz, za pracę nad narodowym uświadamieniem ludu polskiego w b. Kongresówce swego czasu ścigany przez rząd carski, ś. p. Józef Długolecki.



**M. Poznań przyjmuje delegację m. Krakowa.** W Poznaniu bawiła podczas Międzynarodowych Targów Delegacja m. Krakowa, dla której p. prez. Ratajski wydał przyjęcie. Na naszym zdjęciu siedzi prez. Ratajski (1), w otoczeniu wiceprezydentów m. Krakowa Ostrowskiego (2) i dr. Wielgusa (3) dalej prez. Rady m. Poznania Hedinger (4), wiceprez. Poznania Kiedacz (5) i inni. Ag. fot. „Światowida”.



**Rzeźba przyczyną demonstracji politycznej.** Na wystawę warszawskiej Zachęty zgłosił p. Janik popiersie ś. p. Montwiła-Mireckiego, uczestnika rewolucji w r. 1905, jury jednak dzieła tego nie przyjęła. Wobec tego grupa znanych osób ze świata politycznego, literackiego i artystycznego rzeźbę tę umieściła na placu Saskim komenda miasta zaś postawiła przed nią posterunek honorowy.



# POCHÓD „HELMÓW STALOWYCH” NA—BERLIN.



Znany pod nazwą „Stahlhelm” związek b. uczestników wojny światowej, reprezentujący skrajnie nacjonalistyczne tendencje w Niemczech, urządził przy udziale przeszło 100.000 członków manifestacyjną po-



chód na Berlin. Zarówno prez. Hindenburg, jak i min. Stresemann nie chcą „puścić farby” wobec tej manifestacji, wyjechali z Berlina. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia „obóz” uczestników manifestacji

na ulicach Berlina, zdjęcie zaś na prawo — fragment pochodu z chorągwiami poszczególnych oddziałów organizacji przed pomnikiem Wilhelma I.

Fot. R. Sennecke, Berlin.



**Sowieccy delegaci na Międzynarodową Konferencję Ekonomiczną.** Odbywająca się obecnie w Genewie z ramienia Ligi Narodów Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna ma w gronie swoich uczestników jako główny przedmiot ciekawości delegatów sowieckich: Walerjana Oboleńskiego-Osińskiego (X) i jego towarzyszy.

Fot. S. Londyński, Paryż.



**Jeszcze jeden dyktator.** I Meksyk, klasyczny kraj ciągłych zaburzeń politycznych, oddał jednemu człowiekowi pełną, dyktatorską władzę. Dyktatorem został obecny prezydent Calles.

Fot. Atlantic, Berlin.



**Święto Dziewicy Orleańskiej** wypadło tego roku okazale. Zdjęcie nasze przedstawia manifestację przed pomnikiem Dziewicy. Na czele pochodu kroczy kard. Dubois (X).



**Efektowna manifestacja sportowo-polityczna.** Zjazd młodych gimnastyków obojga płci, odbywający się przed kilku dniami w Bolonii urządził tam główną manifestację faszystowską, która na malowniczym tle starych budynków tem efektowniej wyglądała.

Fot. Porry & Pastorel, Roma.



## Kobiety — Bohaterki „Lwiewo Grodu“.



Uroczysty akt poświęcenia trumien przez Ks. Biskupów na cmentarzu Obrońców Lwowa. Obok zwłok chłopców i mężczyzn, którzy w czasach inwazji ukraińskiej i bolszewickiej bohaterską swą śmiercią dowiedli miłości Ojczyzny, spoczęły obecnie zwłoki Kobiet — Bohatek, tak wydatny biorących udział w obronie Lwowa

Fot. M. Mlinz, Lwów.

## Polacy amerykańscy w Krakowie.

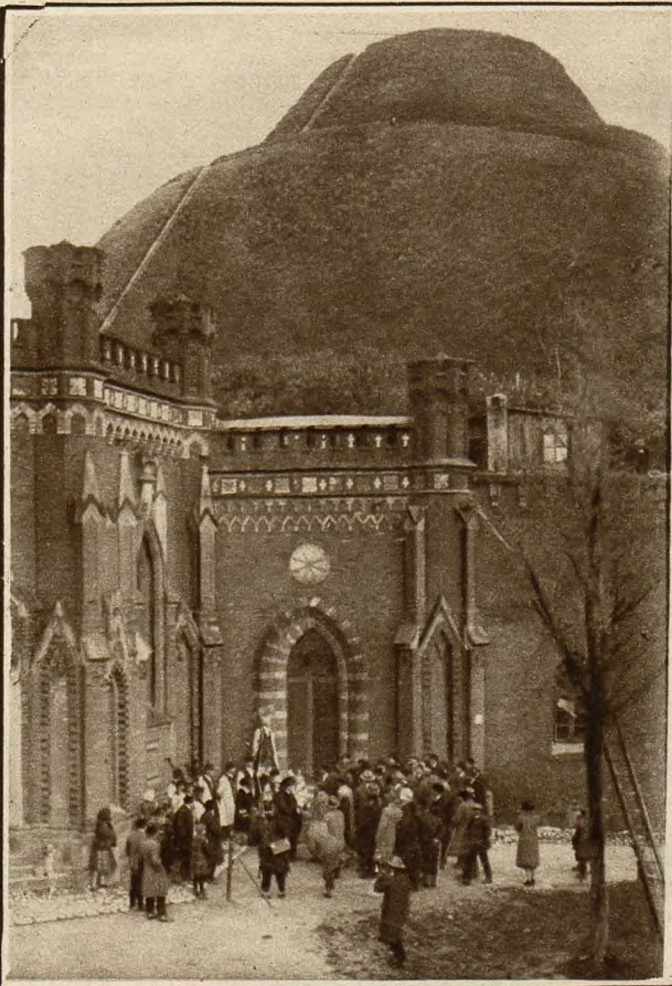


Wycieczka rodaków naszych z Ameryki do Polski przybyłych, zwiedzała również zabytki miasta Krakowa. Zdjęcie przedstawia miłą rodzajową scenę: grupkę uczestników wycieczki z ks. Celichowskim (X), karmiącą słynne krakowskie gołębie na podobieństwo weneckiego Placu św. Marka ożywiającego jeden z najpiękniejszych zakątków Krakowa, plac pomiędzy kościołem Marjackim (na lewo), a kościołem św. Barbary (na wprost).  
Ag. fot. „Światowida” zdj. na pl. kr. „Alfa”.

### Pielęgnowanie urody w porze letniej.

Słońce, którego energia działa jako kąpiel ciała arcyzbawiennie, warunkuje na twarzy liczne oszpeceenia w postaci zgrubienia naskórka, marszczenia się skóry twarzy, nierównomiernego jej zaparwienia, rozszerzonych żyłek, tudzież zmian wypryskowych. Również i włosy cierpią pod wpływem upałów letnich oraz promieni ultrafioletowych słońca. Jęlczenie tłuszczu na skórze głowy stanowi moment sprzyjający wypadaniu i marnieniu włosów, a włosy same płowięją, kruszą się i siwieją. Dość zatem powodów, by chronić włosy i twarz przed promieniami słońca. Ponieważ wydzielina tłuszczu bywa w lecie na skórze głowy wzmożona, zrozumie każdy, iż samo usuwanie tłuszczu z włosów pudrem mija się z elementarną zasadą higieny. W lecie powinno się co najmniej raz na tydzień starannie myć skórę głowy i włosy Szampoorem Dra Lustra, który dostosowany jest odrębnie do jasnych i ciemnych włosów. Wstrzegać się należy zostawiania kremu jako „podkład” pod puder: wystarczy na noc wetrzeć ożywczy krem „Oxa” Dra Lustra, a rano spłókać starannie gorącą wodą i zmyć mydłem neutralnym „Miraculum”. Wskazany jest „podkład” kremu „Oxa” wyjątkowo podczas jazdy automobilem. Pamiętać należy, iż tłustej cery, skłonnej do wargów i pryszczy nie wolno natłuszczać nawet ożywcym kremem „Oxa”. Cere taką myje się w lecie rano i wieczorem proszkiem marmurowym „Miraculum”, przy pomocy gorącej wody i pudruje się odtłuszczającym pudrem hygienicznym Dra Lustra. Wykwintny puder egzotyczny z przepisu wzianego lekarza-specjalisty służy do pielęgnowania suchej i prawidłowej cery. Kolory: kremowy, naturalny i różowy chronią przed zmianami słonecznymi.

Dr. Z. B.



Polacy amerykańscy u stóp Kopca Kościuszki. Idąc za naturalnym popędem swego polskiego serca a zarazem i przywiązania do Ameryki, która ich gościnnie przyjęła, Polacy amerykańscy przybyli do Krakowa, nie mogli nie odbyć pielgrzymki do mogiły Kościuszki, przy której to sposobności fotograf nasz zdjął ich przed kapliczką u stóp Kopca.

Ag. fot. „Światowida”.

Demolowanie pomnika w Kaliszu. Z nieuzasadnionych przyczyn pozostał dotychczas nietknięty obelisk na pamiątkę sojuszu prusko-rosyjskiego, „ozdobiony” orłami obu państw. Obecnie min. dr. Dobrucki zarządził usunięcie tego pomnika, na jego miejsce ma stanąć pomnik Kaliszanina, poety Adama Asnyka.



Turcy w „Palacu Prasy” w Krakowie. Podczas swego pobytu w Krakowie wycieczka turecka, złożona z tak wybitnych osobistości jak pp. Muammer Bey, Hassib Bey, Saadi Bey, Burhaneddin Bey i inni, zwiedzała również nową siedzibę „Il. Kuryera Codz.”, „Światowida” i „N. Reformy”, przyczem fotograf zdjął miłych gości wraz z oprowadzającymi ich na platformie.

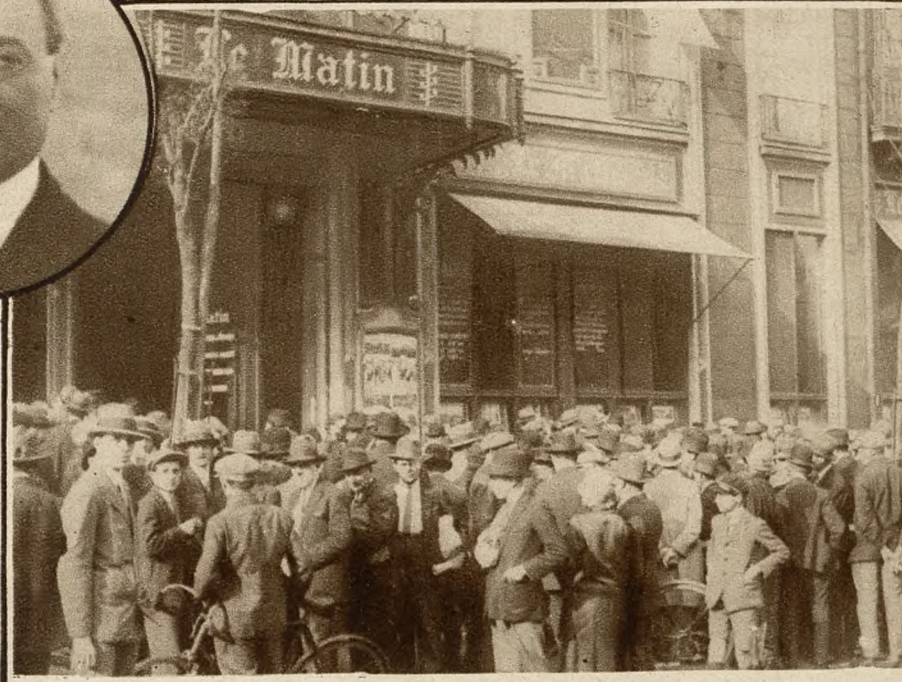
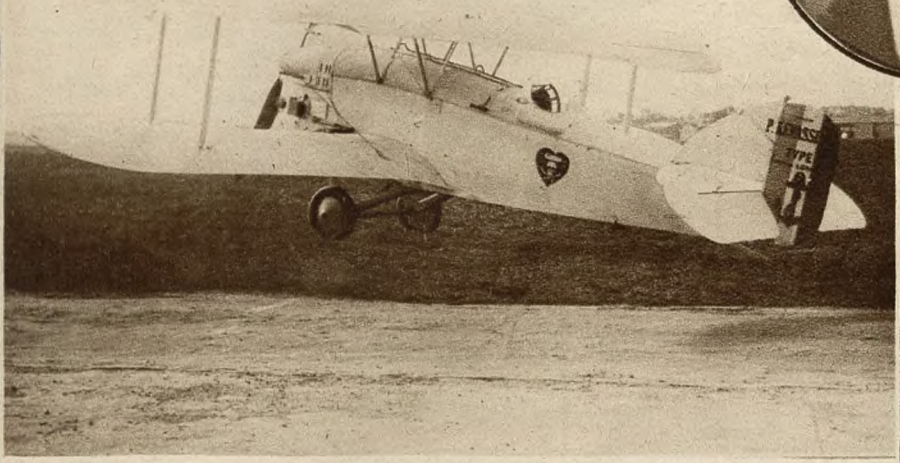


Uroczystość strzelecka w Leżajsku (Małopolska). Zdjęcie nasze przedstawia ogólny widok środkowej grupy zmobilizowanego pułku Strzeleckiego obwodu jarosławskiego. Na prawo stoją oddziały 10. pułku strzelców konnych z Łańcuta, przybyłych na tę uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Strzeleckiego w Leżajsku.



# LOT PONA D

# ATLANTYKIEM.



Na czele numeru zamieszczamy fotografię śmiałego lotnika francuskiego Nungessera, który wraz ze swoim towarzyszem Collym usiłował przelecieć z Francji do Nowego Yorku. Tutaj podajemy na prawo aparat,

którym obaj wzięli, nazwany przez nich „Białym Ptakiem“, a oznaczony trupiemi emblematami — na prawo tłumy, przed redakcją paryskiego dziennika „Le Matin“ czekających na wiadomości o locie — wreszcie

pomiędzy tymi oboma zdjęciami w medalionie podobiznę towarzysza Nungessera, Colly'ego.  
Fot. Meurisse i Service de la Presse.



**Katastrofalny wylew rzeki Mississippi.** Podajemy tutaj wzięty z lotu ptaka widok jednego z miast, położonych nad rzeką Mississippi, dotkniętych straszliwym wylewem, Nowego Madrytu, gdzie rozszalały żywioł rozrywa tamy, które mieszkańcy nadaremnie usiłują naprawić.  
Sport & Gen.



**Polsko-niemiecka konferencja kobieca w Bytomiu.** Kto wie, czy nie najważniejszym z niej był jej epilog: przyjęcie u konsula gen. Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Szczepańskiego (X), na którym śpiewał słynny tenor p. Jan Kiepura (X).



**Zmiana rządu w Japonji.** Zdjęcie nasze przedstawia pierwsze posiedzenie nowego gabinetu ministrów w Japonji z premierem Tanaka na czele.  
Press Photo News-Service. Berlin.





## WSPÓŁCZESNY TYP PIĘKNOŚCI KOBIECEJ.

Ideal piękności kobiecej, jak wszystko inne w świecie, podlega modzie i zmienia się. O jakimś absolutnem, bezwzględnie pięknie niepodobna mówić, albowiem to co wczoraj uchodziło za cud piękności, dzisiaj ustępuje miejsca nowym formom piękna. Pojęcie piękna zależne jest od epoki, środo-



Główka charakterystyczna rywalizuje obecnie z lalkową urodą. Na rycinie naszej widzimy uduchowioną twarz utalentowanej literatki amerykańskiej, Anity Loos.

dowiska, klimatu i poziomu kulturalnego. Wszak ta ulubiona obecnie smukła sylwetka dawniej raziłaby jako nieestetyczna chudość... pełny biust i wydatne biodra — niegdyś największa ozdoba kobiety — dzisiaj budzą uśmiech politowania. Bujne sploty, grube warkocze omal że śmiesznymi się wydają przy zgrabnych chłopięcych fryzurkach. Zmieniają się też ogromnie poglądy na piękność twarzy kobiecej. Dzisiejsze upodobania mniej przykładają wagi do regularności rysów, a więcej podkreślają wyrazistość fizonomji. Ide-



Uroczy typ pełnej temperamencie „Gamine“.

jej regularnych, klasycznych rysów ani olśniewającej karnacji cery, — to jeśli tylko zdoła twarz przeświecić odbłaskiem piękna duchowego, jeśli ciału swemu nadać potrafi elastyczność, wdzięk i to co się zwie linją, — to już zdobywa prawa do wstępu w uroczą krainę piękności.

Czy to szykowna, pikantna „garconka“ — czy pełna energii i siły życiowych sportsmenka — czy też kobieta wybitnie przeduchowiona, wszystkie one stanowią typy piękności nowożytnej, wybitnie różnej od pojęć o pięknie epok minionych.

Jaga.



Uroczą kuracjuszkę na plaży na Lido.

Kostjum na yachcie.

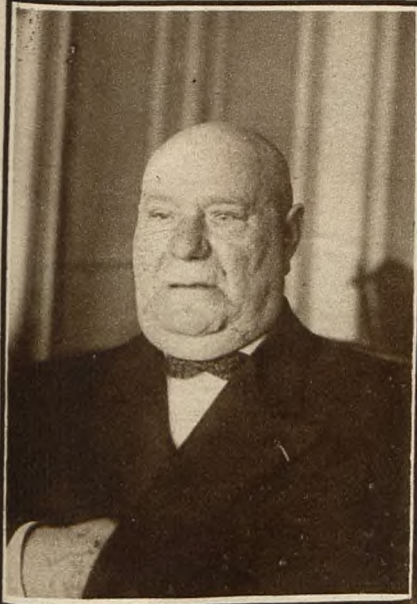
alnie piękna twarz bogini, albo słodko wymodelowana buzia słodkiej laleczki gaśnie przy obliczu kobiecym, nacechowanym głębią wyrazu. Wieleż pośród słynnych gwiazd filmowych nie odznacza się klasyczną urodą bez zarzutu, ale promienieje wyrazem. Twarz interesująca, pełna temperamentu, oczy, z których przegląda dusza — więcej przemawiają do współczesnych, aniżeli idealnie wyrzeźbiona martwa maska piękności. Słusznie powiedział ktoś, że obecnie brzydka jest ta kobieta, która piękną być nie chce i nie umie. Bo choćby natura nie dała



Szampionka tenisa Zuzanna Lenglen na plaży w eleganckiej pyjamie.



## Z T E A T R U, M U Z Y K I I Ś P I E W U.



**„Grube“ (istotnie: grube) „ryby“ w warszawskim świecie aktorskim.** Znakomity artysta Teatru Narodowego, Mieczysław Frenkiel (nawiasem mówiąc: swoją kreacją w Grubych Rybach M. Bałuckiego największy podziw budzący).  
Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.



**„Grube“ (istotnie: grube) „ryby“ w warszawskim świecie aktorskim:** Henryk Markowski, artysta Teatrów Szyfmanowskich w Warszawie i Łodzi, doskonały komik.  
Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.



**„Grube“ (istotnie: grube) „ryby“ w warszawskim świecie aktorskim:** Aleksander Zelwerowicz b. dyrektor Teatru Bogusławskiego, jeden z najwybitniejszych artystów polskich, znakomity reżyser.  
Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.



**„Grube“ (istotnie: grube) „ryby“ w warszawskim świecie aktorskim:** Władysław Walter, występujący w Teatrze Fertnera, ulubieniec publiczności warszawskiej, świetny komik.  
Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.



**Sukcesy polskiej artystki zagranicą.** P. Władysława Markiewiczówna. Wybitna pianistka i kompozytorka, laureatka warszawskiego miesięcznika „Muzyka“ wystąpiła z dużym powodzeniem na własnym koncercie w Berlinie.

**Jubileusz Sztuki „Świt, Dzień i Noc“.** Rzadki jubileusz obchodziła ta znana powszechnie sztuka włoskiego autora Niccodemi'ego. Oto Teatr Mały dr. Szyfmana w Warszawie odegrał ją po 250-ty raz. Na pamiątkę tego wyjątkowego wypadku podajemy tutaj scenę z aktu. I. z pp. Węgierską i Malicką.

Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.



**„Grube“ (istotnie: grube) „ryby“ w warszawskim świecie aktorskim.** Czesław Skonieczny i Antoni Fertner, do „najgrubszych ryb“ w podwójnym znaczeniu słowa wśród warszawskich artystów się zaliczający.

Ag. fot. „Światowida“ zdj. na pł. kr. „Alfa“.

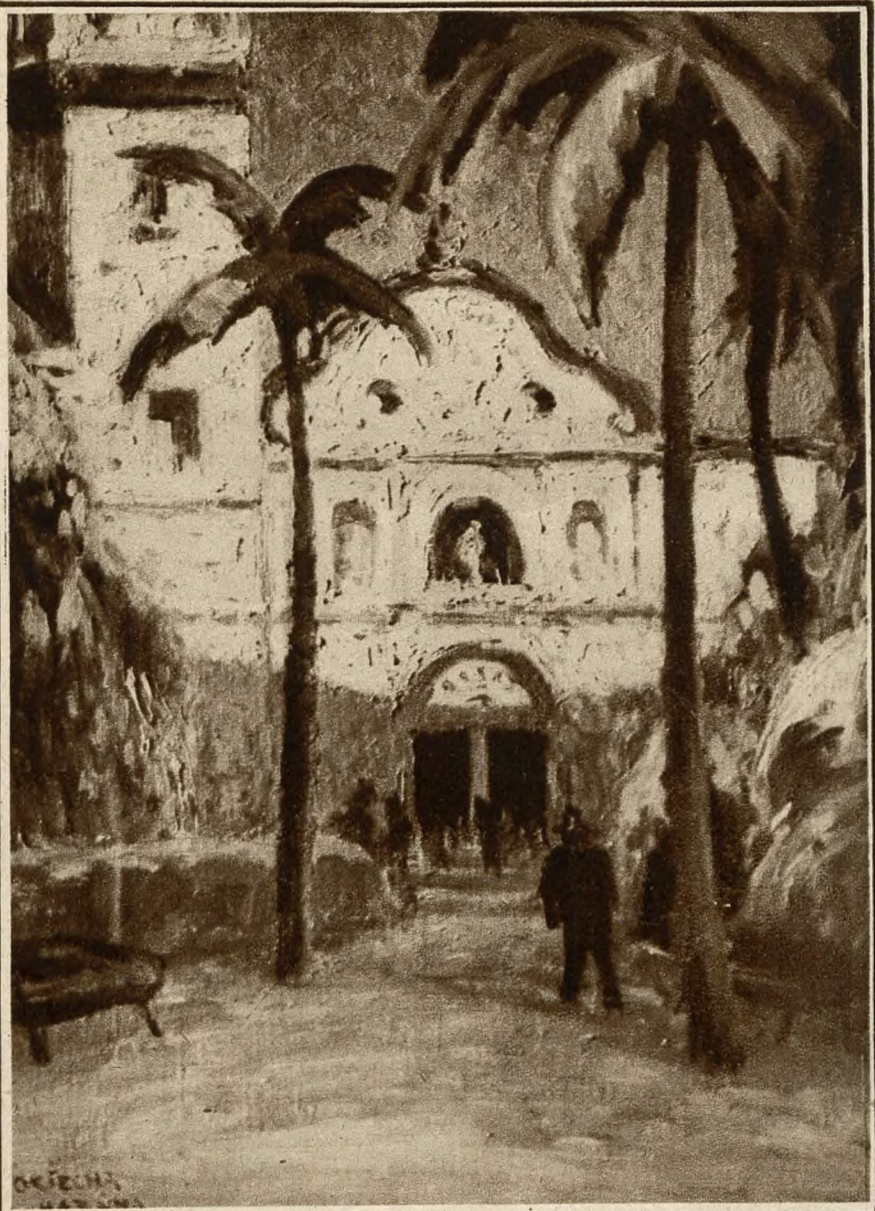


**Xenia Belmas.** Fenomenalne wprost powodzenie miały krakowskie koncerty rosyjskiej śpiewaczki p. Xenii Belmas, która, nie poprzedzona krzykliwą reklamą, wywołała jednak prawdziwy zachwyt swoim wyjątkowym głosem.





Stanisław Pocięcha: „Nature Morte” — obraz, zakupiony przez gwiazdę filmową Mae Murray.



Stanisław Pocięcha: Katedra w Hawanie, stolicy Wyspy Kuby.

## OBRAZY STANISŁAWA POCIECHY.



Stanisław Pocięcha: Dzieci milionera amerykańskiego Mr. Bayle.

Stanisław Pocięcha jest uczniem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W czasie wojny przebywał w Austrii, Francji, Italii, Rosji i Syberji, organizując wszędzie wystawy. Następnie wyjechał do Japonji (gdzie w Tokio swe dzieła wystawiał), na wyspy Hawaiskie, do San Francisco i Hollywood, gdzie zamieszkał, zbudowawszy sobie według własnego pomysłu i własnymi rękami dom i pracownię w malowniczej okolicy w lasku Sykomorowym. Tutaj też stał się ulubionym malarzem w kołach gwiazd filmowych, gromadzących się z całego świata w tem centrum sztuki ekranowej. P. Pocięcha znajduje się obecnie w Warszawie, skąd jedzie do Paryża i ze świeżo zebranych materiałem uda się do Nowego Yorku, gdzie w jesieni wystawi swoje dzieła. Subtelność i doskonała kompozycja charakteryzują jego przesłonecznione pejzaże, siłą kolorytu uderza obraz „Łódzie Rybackie”, zaś jego „Nature Morte” odzwierciedla mistycyzm wschodni.

Ag. fot. „Światowida”.



Portret Stanisława Pocięchy.



Stanisław Pocięcha: „Łódzie Rybackie w Rydze” — obraz, zakupiony przez Commercial Club w Los Angeles.



# STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA W WARSZAWIE.



Dnia 11. b. m. o godzinie 8. rano uległ katastrofie samolot woj-skowy jedno-osobowy typu „Spat“ I. 34. skutkiem czego jadący na nim zastępca szefa dep. Lotnictwa w M. S. W. płk. Zych-Płodowski zginął na miejscu, mając strzaskaną głowę i połamane koń-czyny. Zdjęcie nasze na lewo przedstawia strzaskany samolot, zdję-

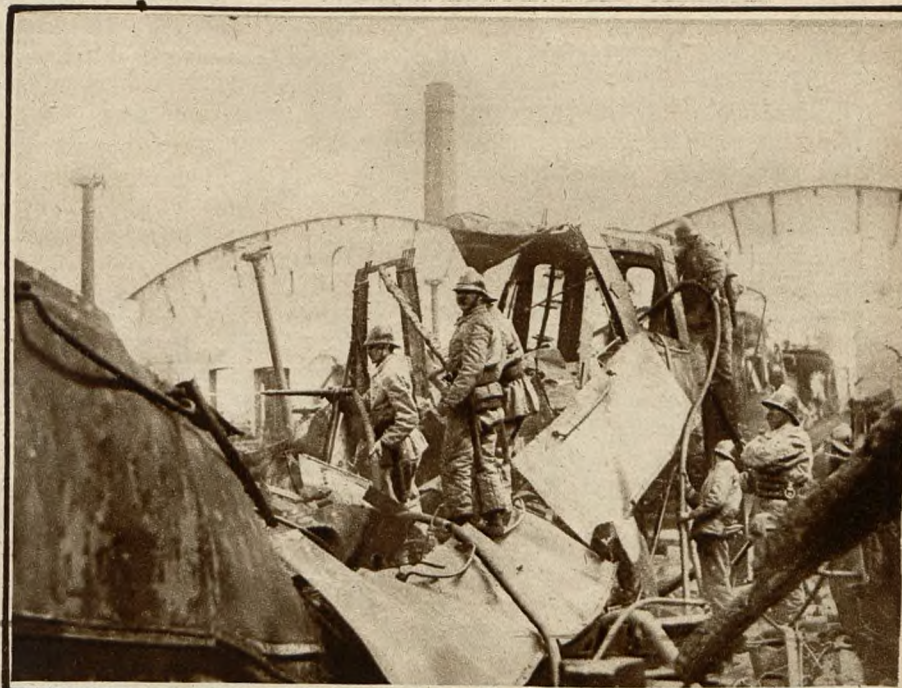
cie zaś na prawo, odtwarza fragment żałobnego pochodu zwłok ś. p. Zych-Płodowskiego z kościoła św. Krzyża na cmentarz. W pośrodku podajemy w medaljonie portret Zmarłego, który dla sprawy lotnictwa wojskowego w Polsce ogromnie się zasłużył. Ag. fot. „Światowida“, na płytach krajowych „Alfa“.



Na wpisy szkolne w Warszawie. W ubiegłą niedzielę odbył się w War-szawie staraniem „Kurjera Warszawskiego“ dzień sportowy na wpisy dla niezamożnych uczniów. W południe wyruszyło na miasto celem propagandy korso kolarskie z członkami warsz. Tow. Cyklistów i z samochodem z odpowiednimi plakatami i napisami. „Światowid“.

Odpust na św. Stanisława w Krakowie. W oktawę święta Patrona Polski odbywa się corocznie wielka procesja z katedry na Wawelu na Skalkę, miejsce męczeńskiej śmierci Świętego. Po-dajemy tutaj zapełniony pobożnymi w czasie tegorocznych procesji dziedziniec klasztoru O.O. Paulinów na Skalce (na dalszym planie stary kościół św. Katarzyny).

Ag. fot. „Światowida“, zdj. na pl. kraj. „Alfa“.



Węgierscy artyści w Krakowie. Król. węgier. Konsulat w Krakowie urządził w ubiegłą sobotę w Sali Starego Teatru koncert węg. ku czci J. Bema. Fotograf zdjął gości na wystawie Bema w Pałacu Sztuk Pięknych: pp. primadonna Opery budap. Lili Krisztian (1), kons. Marchwicki (2), pianista Laurisn (3), mistrz gry na „ta-roгато“ Hajah (4), artyści Baranyai i Banda (5 i 6) i wicekonsul rtm. Schabl (7).

Wielki pożar warsztatów kolejowych w Warszawie. Dnia 13. maja b. r. spłonęły na Dworcu Wschodnim na Pradze warsztaty kolejowe. Pożar którego ofiarą padł m. i. salonowy wóz kolejowy, służący niegdyś w ks. Mikołajowi Mikołajowiczowi, później zaś Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu, pociągnął za sobą olbrzymie straty materialne. Zdjęcie nasze przedstawia akcję straży pożarnej na zgłiszczach.



# HANS DOMINIK JOHN WORKMANN

## GAZECIARZ

— Pan przecież niegdyś był także roznosicielem gazet.

— Nie — zaśmiał się Mr. Bennet. — Ja szedłem inną drogą.

W tej chwili drzwi otworzyły się lekko i sekretarka zameldowała maszynistę.

Wszedł zmieszany, prawie drżący, ciężki, barczysty człowiek i przystanął skromnie przy drzwiach.

— Proszę bliżej mister Johnson, chciałem panu dać ustne zlecenie. Pragnę, ażeby ten chłopiec był panu pomocny w pracy.

— Dobrze, mister Bennet.

— To wszystko, może pan odejść.

Po wyjściu maszynisty Mr. Bennet podniósł się z fotela, na znak, że rozmowa z Johnem skończona.

— Proszę zgłosić się jutro rano u maszynisty i zachowywać się nadal tak dzielnie, jak dotychczas. Będę miał ciebie nadal na oku...

John Workmann powstał również, miał czapkę w rękach z zakłopotaniem, a silny rumieniec zaciemniał mu twarz.

— Muszę postawić jeszcze jedno pytanie, zanim odejdę — odezwał się tonem grzecznym, ale stanowczym. — Zapomniał mi pan powiedzieć, jaki zarobek będę miał przy maszynie...

Po twarzy Benneta przewinął się lekki uśmiech. Zatelefonował, informował się o coś, a potem rzekł:

— Otrzymasz narazie dwa dolary tygodniowo, a jeśli będziesz pilny i czynności swe będziesz spełniał dobrze, dojdiesz w kilku miesiącach do szesnastu dolarów tygodniowo.

John potrząsnął głową.

— Nie, muszę panu podziękować za pańską uprzejmość.

— Co mówisz? — spytał zdumiony mister Bennet. — Nie chcesz przyjąć ofiarowanego ci miejsca? Przecież mówiłeś, że tego pragniesz.

— Pragnę — odpowiedział John — ale nie mam prawa urządzić życia podług swej chęci. Muszę wyżywić matkę...

— Czy mogę wiedzieć, ile zarabiasz jako roznosiciel gazet?

— Dwanaście do piętnastu dolarów tygodniowo.

— Dwanaście do piętnastu dolarów? — powtórzył Mr. Bennet, — ależ to jest zarobek, do jakiego dochodzi tylko bardzo dobry robotnik. Jak to jest możliwe?

Z kolei zdziwił się John. Nie mógł zrozumieć, że potentat może czegoś nie wiedzieć. Ponieważ jednak mister Bennet oczekiwał odpowiedzi, więc rzekł:

— Sprzedaję dobry towar, jakiego publiczność żąda. Gdybym miał złą gazetę, nie zarobiłbym tyle pieniędzy, ale pańskie dzienniki są bardzo dobre, mister Bennet.

Mister Bennet uśmiechnął się znowu:

— Jestem gotów zrobić wyjątek dla ciebie. Mam nadzieję, że zostaniesz kiedyś podporą mego przedsiębiorstwa. I dlatego też godzę się wypłacać ci tyle, ile miałeś jako roznosiciel.

Ale John potrząsnął znów swoją jasną głową.

— Nie mogę, panie...

Brwi mister Benneta ściągnęły się. Nie przyzwyczajony był do oporu. Po raz pierwszy jakiś człowiek nie chciał podporządkować się jego woli. Twarz potentata sposepniała.

Ale John patrzył mu śmiało w oczy:

— Nie mogę, mister Bennet — usprawiedliwiał się chłopiec. U pana musiałbym pracować od dziesiętej rano do piątej po południu i nie miałbym czasu chodzić do szkoły, wypocząć i zająć się matką.

— Być może, że twoje obliczenia są dobre — odezwał się wreszcie mister Bennet. Gdybym w swojej młodości zachował się tak jak ty, to byłbym może i więcej dokonał. Ale czemu ty właściwie chcesz być?

— Tem, czym pan jest.

Twardy wyraz znikł z twarzy Benneta.

— Zamiary twoje są wielkie. Oczywiście, że nie mogę się im przeciwstawić. Życzę ci powodzenia... Ponieważ jednak los twój interesuje mnie, uczynię ci jeszcze taką propozycję: Przez dwa lata, które musisz jeszcze spędzić w szkole, możesz przychodzić do drukarni o każdej porze i przypatrywać się pracy.

— Dziękuję panu — zawołał John z wielką radością. — W ten sposób mogą się spełnić moje najgorętsze pragnienia. Tak, pragnę poznać w jaki sposób maszyny są zbudowane. Wiem, że gdy się tego nauczę, dopiero będę mógł czemś zostać.

— Więc dobrze, wystawię ci pisemny rozkaz dla hali maszyn i na mocy tego będziesz miał wolny dostęp do zakładu o każdej porze. Gdybyś czegoś jeszcze zażądał odemnie, to zgłoś swoją prośbę do mojej sekretarki, wtedy wyznaczę ci godzinę, w której będziesz mógł się ze mną rozmówić. A teraz mój chłopcze, pozdrów matkę odemnie i powiedz jej, że posiada wielki skarb, bo miłość twoją.



Rys. A. Żmuda.

— Już druga godzina — przypomniała matka, sądząc, że chłopiec zatopiony w rozmyślania, stracił rachubę czasu.

Skoro John Workmann wyszedł na ulicę, wyjął otrzymane polecenie i długo wpatrywał się w kartę. Na jednej stronie wypisane było nazwisko właściciela zakładu, a na drugiej tekst polecenia:

„Niniejszem polecam wszystkim urzędnikom, by zechcieli właścicielowi tej karty Johnowi Workmannowi udzielić wszelkich żądanych wyjaśnień. John Workmann może również pracować praktycznie przy maszynach.”

Zamyślony szedł John do domu.

Od tego dnia codziennie przychodził do drukarni. Pilnie przyuczał się wszystkich czynności, jakich wymagał zawód maszynisty.

### Rozdział III.

Upłynął rok od śmierci małego Charly'ego Beckersa. Było południe. John nie spieszył się dzisiaj do drukarni, siedział milcząc przy stole i rysował niebieskim ołówkiem na rozłożonej gazecie różne koła i jakieś geometryczne figury.

— Już druga godzina — przypomniała matka, sądząc, że chłopiec zatopiony w rozmyślaniach, stracił rachubę czasu.

— Wiem, mam.

— Nie pójdziesz dzisiaj do mister Benneta?

— Nie, mam. Uważam sprawę już za załatwioną.

Nagły przestraszył odbił się na twarzy matki. Obawiała się, że John popadł z kimś w konflikt i stracił potężnego protektora.

— Ależ Johnie — mówiła zaniepokojona — co się stało? Może posprzeczałeś się z majstrem?

— Ależ nie, mam. Uspokój się, nie pokłóciłem się z żadnym z robotników.

— Więc dlaczego nie chcesz iść? Pomyśl tylko jaka przyszłość czekałaby cię, gdyby mister Bennet dałby ci teraz zajęcie, kiedy już tak wiele nauczyłeś się.

Zbyt poważnie, jak na swój wiek, popatrzył chłopiec na matkę, a jej się zdawało, że przed nią siedzi nie czternastoletni chłopak, ale doświadczony, dorosły mężczyzna.

— Widzisz mam — zaczął — ja już osiągnąłem cel, do którego dążyłem. Aby zostać tem, czem pragnę, musiałem poznać olbrzymi aparat dziennika. Poznałem już pracę przy maszynach drukarskich, wiem, jak się składa na maszynach do druku, znam ich zalety i wady i wiem, jak najtaniej je obsłużyć i co z nich można wydobyć. To wystarczy, mam. Mogłbym już od jutra stanąć jako robotnik przy pierwszej lepszej maszynie, ale...

Urwał na chwilę, spojrzał na powikłane linje, pokreślone na brzegu gazety, chwycił ołówek i narysował znowu kilka linii. Llekroć starał się uporać z jakąś myślą, malował figury na papierze.

Przydługą chwilę ciszy przerwała matka:

— Czy nie powinienesz dziękować Bogu, że mając czternaście lat umiesz tyle, co wykwalifikowany robotnik? Pomyśl tylko, że mister Bennet mógłby ci dać miejsce za dwadzieścia osiem lub trzydzieści dolarów. Tam z pewnością zarabiałbyś tyle...

— Nawet i trzydzieści dolarów. A w godzinach nadliczbowych niektórzy zarabiają nawet drugie tyle.

— Czemuż więc nie starasz się o takie zajęcie? Po kilku latach, jeśli byś żył oszczędnie, uskładalibyśmy mały majątek.

Chłopiec roześmiał się gorzko.

— Muszę ci matko otwarcie wyznać, że u mister Benneta nie znalazłbym miejsca, na którym mógłbym wykorzystać swoje siły...

— Ależ Johnie, nie możesz przecież całe życie sprzedawać gazet.

Oczy młodego chłopca zabłyśły.

— Dlaczego nie, mam? — spytał — przecież mister Bennet robi to samo. On także sprzedaje gazety... Różnica jest tylko taka, że on sprzedaje własne gazety, a ja cudze. Chciałbym tak jak mister Bennet sprzedawać właśnie swoje gazety.

— Co ty mówisz? — zawołała matka z przerażeniem. Swoje własne gazety chciałbyś sprzedawać? Johnie, lękam się, że stajesz się fantastą, jak twój ojciec.

— Nie sędzę — odparł i spojrzał figlarnie na matkę. Odziedziczyłem po tobie tyle praktycznej krwi, że potrafię zawsze skierować fantazję na praktyczne tory. Nie troszcz się, mam, dopóki żyję ochronię cię od głodu. Ale nie gniewaj się na mnie, że staram się dojść do tego, do czego czuję się powołany...

Dalsze słowa przerwało pukanie do drzwi i Fred Barney, dziesięcioletni chłopiec gazeciarski, wszedł do pokoju.

— Halo, Fred! — zawołał zdziwiony John — co cię sprowadza do mnie?

W tej chwili zauważył John łzy w oczach Freda. — Co ci Fred? — spytał troskliwie. — Co się stało?

— Niestety, Johnie — jęknął chłopiec zdławionym głosem. — Policja zaarrestowała mego brata Roberta...

— Robert uwięziony? Znam go przecież, jest uczciwym chłopcem i nikomu nie uczyniłby krzywdy. Cóż on zrobił?

— Nic.

— Słuchaj Fred — rzekł John — siadaj przy stole, obetrzyj łzy i opowiedz jakieś bliższe szczegóły tego aresztowania. Jeżeli nie znam sprawy, nie mogę ci dopomóc...

I zwracając się do matki prosił:

— Mam, zostaw nas samych, może on wstydi się mówić przy tobie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

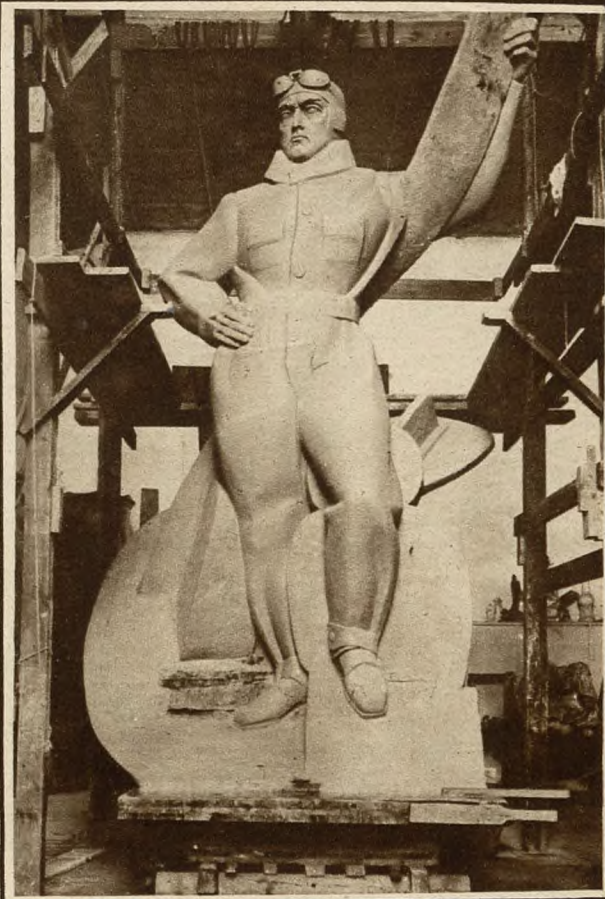


## Z TWÓRCZOŚCI EDWARDA WITTIGA.



Edward Wittig, ur. 21 września 1879, po ukończeniu szkół średnich w Warszawie wyjechał do Wiednia gdzie ukończył Akademię Sztuk Pięknych otrzymując w r. 1900 najwyższą nagrodę t. zw. Meisterpreis. Studjował później w Paryżu, gdzie od r. 1903 wystawia swoje rzeźby w salonach Niezależnych, Société National des Beaux Arts i innych. W r. 1914 został profesorem rzeźby w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych oraz Politechnice. W r. 1921 rząd Rzeczypospolitej francuskiej mianował go kawalerem Legji Honorowej, obecnie zaś Edward Wittig jest członkiem Francuskiej Akademji Sztuk Pięknych w Paryżu.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



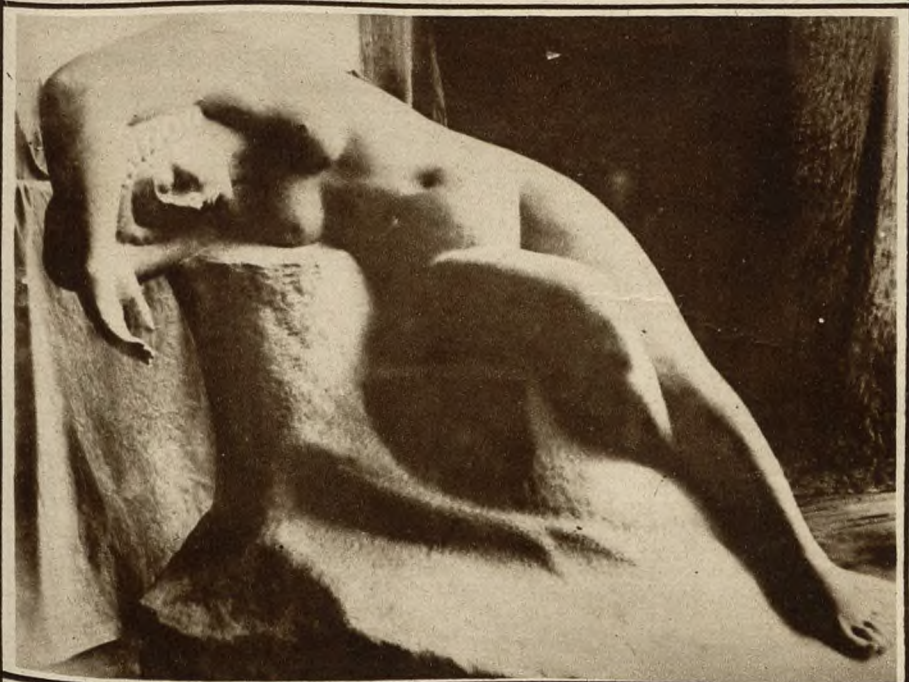
Edward Wittig: Projekt Pomnika Lotników, wykonany w gipsie w r. 1923. Pomnik ten ma stanąć na Placu Unji Lubelskiej w Warszawie.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



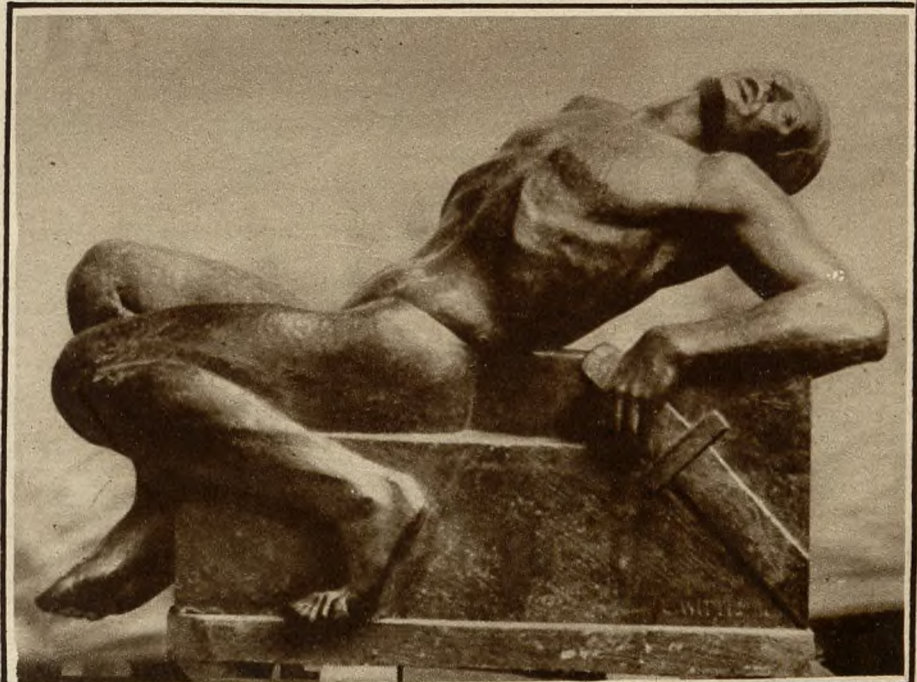
Edward Wittig: Zwycięstwo.

Ag. fot. „Światowida”, na pl. kraj. „Alfa”.



Edward Wittig: Ewa. Rzeźba wykonana w kamieniu w r. 1914, zakupiona przez francuską Akademię w Paryżu.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



Edward Wittig: Umierający żołnierz.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.



## Festival muzyki polskiej w Pradze.



Od lewej ku prawej siedzą: pp. dr. Melania Grafczyńska, organizatorka festiwalu, Grabianowska, śpiewaczka Szymanowska, Radca Leg. Pos. Pols. Karszo-Siedlecki, skrzypaczki Dubiska Markowa, i Grafczyńska-Chojnowska. Stoją od lewej: pp. sekr. Pos. Koppens, komp. Różycki, sekr. festiwalu Sawicki, dyr. Filharm. warsz. Fitelberg, attaché Pos. Czosnowski, skrzypek Hubermann, dyr. Konser. warsz. Szymanowski, komp. Marek, mjr. Romaniszyn i sekr. Pos. Korsak.

Fotografie, Praha.

## Przyjaciele Polski w Brukseli.



Na zdjęciu naszym, przedstawiającem zarząd Towarzystwa „Les Amis de la Pologne” w stolicy Belgii stoją w pierwszym rzędzie od lewej ku prawej: pp. pos. Ledue, radca Pos. Mühlstein, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli hr. Szembek, min. belgijski, Carton, asesor M. Tournai, Castaigne — za nimi stoją pp. Descamps, konsul polski w Antwerpii Downarowicz, Notte, sekr. Pos. Dębicki, konsul Vaxelaire, przemysłowiec Pionulowski, wice-konsul Adamek, dyr. Anciaux, b. burmistrz Tournai Wibaut, przemysłowiec Cass.



Polacy w fabryce terpentyny francuskiej. PP. inż. Perkitny i Mroczkiewicz, odbywający podróż naokoło świata przy syłają nam fotografie z fabryki terpentyny francuskiej pod Bordeaux, gdzie pracują również robotnicy polscy. Na zdjęciu na lewo widać aparat destylacyjny, w którym żywica drzew sosnowych rozkłada się na terpentynę i kalofonję. Terpentynę w postaci pary odprowadza się do chłodnicy, kalofonję zaś zbiera się w zbiorniku pod aparatem. Na prawo widzimy starą sosnę z której od kilkunastu lat eksploatuje się żywicę. Długi biały sap z lewej strony to zabliźniona rana przeszłoroczna. Doniczki służą do chwytania żywicy, ściekającej z tegorocznych ran.

Fot. inż. Perkitni.



Polacy w fabryce terpentyny francuskiej. Ogólny widok na destylarnię żywicy czyli t. zw. terpentynarnię, zbiornik terpentyny oraz beczki z kalofonją.

Fot. inż. Perkitni.

Nigdy nie doznasz zawodu

używając wyłącznie

**SIDI**

Papier Gazowy

**CELLOFIX**

Papier Samotonujący

Najpewniejsze papiery fotograficzne

**KRAFT & STEUDEL**

fabryka papierów fotogr. GmbH, Dresden

232

### Samobójstwo na Nowym Świecie.

W domu Nr. 15 a na Nowym Świecie, mieszka u rodziców 19-letni Kazimierz M. chory na melancholię i nerwy, do tego stopnia, że już wielokrotnie usiłował pozbawić się życia, a trzy razy zatrzymano go już na parapecie okna, gdy chciał wyskoczyć z wysokości 2 pięter, aby niezawodnie ponieść śmierć na miejscu. Wczoraj wieczorem młodzieniec, korzystając z nieobecności rodziców, napisał krótki list pożegnalny i skoczył z okna. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Lekarz pogotowia prywatnego stwierdził jednak tylko lekkie obrażenia ciała. Rodzice przyznali się potem, że w trosce o życie syna, kazali już dawno zaopatrzyć jego obuwie w podeszwy i zelówki gumowe „Berson“, które jako elastyczne i praktyczne okazały się nawet zbawcze w powyższym tragicznym wypadku.

231

Panie obawiające się piegów używają najsukleczniejszego

**Kremu „Blanca“**

Przeciw opaleniznie.

145

SAMA PANI MOŻE przekonać się o tem!



**LESCHNITZER'S**

maść i mydło

są to zupełnie pewnie działające, specjalne preparaty przeciw

**PIEGOM**

i plamom wątrobianym, których skuteczność nie została dotąd przez żaden inny preparat tego rodzaju osiągnięta.

Krem zł. 3'15 — mydło zł. 2'30.

Do nabycia w aptekach i drogeriach, gdzie niema, wprost u firmy: APTEKARZ DRANCZ I SKA BIELSKO.

213



# Zagadka kombinowana.

Ul. M. Sławnicki.

W powyższej figurze mieszczą się cztery odrębne zagadki, a mianowicie:

1. Zadanie konikowe łączące się w czterech narożnikach figury (wiersz Mickiewicza).

2. Literę górnego zdania „złodziej puka na rogacze” — i dolnego zdania: „ono krzychało że to biała” — uporządkować tak, aby powstały dwa znane przysłowia (pierwsze u góry, drugie u dołu).

3. Liczby w kratkach ramy zamienić na litery, które czytając: a) u góry poziomo: dadzą nazwisko polskiego pisarza i tytuł jego powieści, b) po stronie lewej pionowo: nazwisko polskiego poety i tytuł jego poematu, c) po stronie prawej pionowo: tytuł polskiego powieści i nazwisko jej autora, d) u dołu poziomo, tytuł polskiego poematu scen. i nazwisko jego autora.

4. Zagadka krzyżkowa mieszcząca 104 wyrazów o następujących znaczeniach:

## Poziomo:

1. Rzeki w Brazylii. 7. Zatoka w Meksyku. 14. Inaczej: bicz. 16. Żeńskie imię. 17. Przyimek. 19. Turcki kotłak. 21. Inaczej: liczba w skrócie, wspak. 22. „Sztuka” w obc. języku. 23. Inaczej: Awantura. 25. Rzeki w Polsce. 27. Część odzienia. 28. Zaimek w obc. języku. 30. Rzemieślnik. 32. Marka włoskich samochodów. 33. Domowy ptak. 35. Wykrzyknik. 36. 48. Spójnik. 37. Męskie imię. 38. 85. Znaki chem. 39. Drapieżny zwierzę. 41. Pasek z drzewa. 43. Grecka litera. 44. Łada w szynku. 46. Inaczej: umowa. 49. Rzeki w Łotwie. 50. 62. 67. 69. Spółgłoski fonet. 52. Karta. 54. Inaczej: mnóstwo. 57. In. haniebny. 64. Święta krew. 66. Lekka mgła. 68. Wyraz łaciński. 70. Skrót obcej monety. 71. „Małżonki” zdrobn. 72. Miara powierzchni. 73. In. zwolanie. 75. Skrót dawnej monety. 76. „Na niego” w skrócie. 77. Artykuł drogowy. 78. Opera. 79. Niewolnik. 81. Dwie spółgłoski. 82. Inaczej: łódz. 86. In. ochrona. 89. Rodzaj dochodu. 92. Miasto w Japonii. 93. Rzeki w Irlandii.

## Pionowo:

1. Mieszkańcy Indochin. 2. „Od” w obc. jez. 3. Polski poeta. 4. Wykrzyknik. 5. Notatnik. 6. Skrót wagi. 8. „Amen” u Budystów. 9. In. polecenie. 10. Skrót tytułu uczono. 11. Stan amerykański fonet. 12. Bózek egipski. 13. Grecka wyspa. 15. Franc. zaimek zwrotny. 18. Inaczej: widownia. 19. In. zdarzenie. 20. In. rudera. 21. Narodowość. 24. Nakrycie na głowę. 26. Bogini. 29. Rodzaj kufra. 31. In. niedobór. 34. In. łaciński. 37. In. korzystać. 40. Zaimek. 41. Ton muzyczny. 42. Tym podobnie, w skróceniu. 44. Artysta filmowy. 45. Płaszcz. 47. Rzeki w Szkocji. 51. Aniolki. 53. Miasto we Francji. 55. Imię gwiazdy filmowej. 56. Miara powierzchni. 58. Skrót wyrazu receptowego. 59. Skrót oznaczenia

## Rozwiązanie zagadki z nr. 18.

bajadiera ganiłorak  
anatemad hcatapola  
jawsoraxi jśatobor  
atomylit taglleanopo  
deryleb onini jatal  
emakhoyarkand loati  
raun sanmarino jcan  
acibueno saires oaa  
hmjankasprowiezm  
aahalberrstadtaely  
tarxtschorochkior  
onaeoskavinasnokko  
kityksegipitmadod  
amorysteculaakani  
ramotaxaeltodakim  
etaminatwiokonix  
terakotasyrodimop

## Nowości filatelistyczne.



Dla Nigeru wydana została serja nowych znaczków obrazkowych z widokami w dużym formacie. Serja składa się z znaczków o wartościach następujących: 1, 2, 4, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50, 75, 90 centimów, 1, 1.10, 1.50, 2, 5, 10 i 20 franków. Ładnie dobrane kolor ustawiają te znaczki w rzędzie ulubionych przez filatelistów. (Biuro Filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.)

**KUPON** do losowania nagrody  
za rozwiązanie zagadek  
w nr. 21. z dn. 21. maja, 1927 r.

działa muzycznego. 60. Żyto w obc. jez. 61. Miasto w Australii. 63. In. odrazu. 65. Rogate zwierzę. 67. Rodzaj parawanu. 70. Strój galowy. 73. Ludzacy pozór. 74. Orzeł w obc. jez. 81. Turecki urzędnik. 83. Ton muzyczny. 84. Liczba. 86. 88. Spółgłoski fonet. wspak. 87. Zaimek łaciński. 89. Bóstwo egipskie. 90. In. liczba w skróceniu. 91. Znak chemiczny.

Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać do dnia 28. maja r. b. wraz z załączonym kuponem.

Za trafne rozwiązanie powyższej zagadki redakcja „Światowida” przeznacza w drodze losowania jako nagrodę

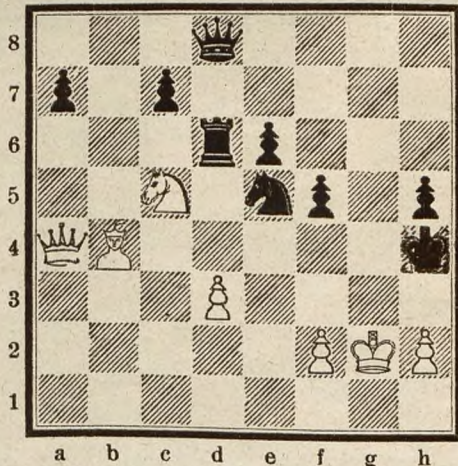
aparat radiowy dedektorowy.

## Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

S. Kaminer („Szachm. List.” 1926).

Czarne: Kh 4, Dd 8, Wd 6, Se 5, pion: a 7, c 7, e 6, f 5, h 5 (9).



Białe: Kg 2, Da 4, Gb 4, Sc 5, pion: d 3, f 2, h 2 (7).

Końcówka (+) 7+9=16.

Białe zaczynają i wygrywają.

## Rozwiązanie 3-chodówki P. Blake:

1. G—d3! I. 1. G×c5. 2. f4+ dow. 3. S—f3×. II. 1... e×d3+. 2. K×d3 i 3. × III. 1... K—d4. 2. S—f3 i 3. ×. IV. 1... Sdow. 2. D—g7+ i 3. ×.

## Poradnik dla amatorów fotografów.

### Fotografja stereoskopowa.

Dzięki temu, że patrzymy na świat nie jednym okiem, lecz dwoma, widzimy każdy przedmiot niejako



Zdjęcie stereoskopowe  
6/6 cm.

z dwóch punktów, a mianowicie prawem i lewym okiem, a więc uzyskujemy przezto wrażenie przestrzenności. To też obrazy widziane prawem i lewym okiem nie są bynajmniej jednakowe, co łatwo sprawdzić, oglądając bliski przedmiot kolejno jednym okiem, a zamykając drugie. Aparat stereoskopowy pracuje dwoma obiektywami, dając dwa zdjęcia bardzo mało się między sobą różniące.

## Trafne rozwiązanie nadesłali:

J. Kochański, Stanisławów. A. Rusinko, Stanisławów. N. Kruńska, Lwów. J. Deneka, Rychce. D. i W. Kowalczewskie, Wadowice. H. Mokrzycka, Drohobycz. E. Czajkowska, Sianki. A. Rotter, Kraków. R. Ramułtowa, Jeżów. St. Szeferowa, R. Kornecki, Gniezno. W. Wronska, Trzebinia. H. Sobiecki, Warszawa. G. Krogulski, Krynica. A. Chauderna, Lwów. R. Przyjemski, Myślenice. L. Lisocka, Lublin. S. Stroński, Pleszew. Żytniowski, Łęczysca. T. Zarnowska, Warszawa. M. Rudowska, Sarny. G. Koziołek, Grzybki. R. Drozdowski, Pikułice. M. Kowalowa, Miechów. L. Wapiński, Bytom. F. Kierska, Przemyśl. Piechocki, Poznań. D. Królówna, Gródek Jag. E. Witkowska, Zamarstynów. E. Stolarczyk, Kety. Z. Fiolek, Kraków. G. Studnicki, Rymanów. W. Wirska, Kielce. F. Bogdanówna, Gdańsk, inne rozwiązania były błędne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie zagadki los padł na p. Bogdanówną, z Gdańska, redakcja „Światowida” przesyła jej nagrodę w postaci 3 nowości beletrystycznych w najbliższych dniach pocztą.

## Partja.

Białe: Marshall. Czarne: Kupchik.

Grana w turn. w Chicago w r. 1926.

## Gambit damy.

1. d4 S—f6. 2. c4 e6. 3. S—c3 d5. 4. S—f3 e6. 5. G—g5 Sb—d7. 6. c×d5(1) e×d5. 7. e3 G—e7. 8. G—d3 0—0. 9. D—c2 W—e8. 10. 0—0 S—f8. 11. Wa—e1 G—e6(2). 12. S—e5 Sf6—d7. 13. G×e7 W×e7. 14. f4 f6. 15. S×d7 D×d7. 16. f5(3) G—f7. 17. W—f3 Wa—e8. 18. D—f2 h6(4). 19. a3 S—h7. 20. h4 D—d6(5). 21. W—g3 K—h8. 22. S—e2 b6. 23. S—f4 c5?(6). 24. W×g7!!(7) D—d8. 25. W—g3 c×d4. 26. S—g6+ G×g6. 27. f×g6 W×e3(8). 28. W×c3 d×e3. 29. g7+ K—g8. 30. D—f5. Czarne poddały się.

Uwagi wedł. „Szachm. Listok”:

1. Posunięcie to oswobadza gońca czarnego, który ma trudności rozwoju. Marshall jednak stale to posunięcie stosuje twierdząc, że unika straty tempa (po: d×c4) i daje inicjatywę białym.

2. Jeżeli: 11. ... S—e4 to: 12. G×c7 D×e7.

13. G×e4 d×e4. 14. S—d2 f5. 15. f3 z lepszą pozycją B.

3. Zamyka wprowadzie agresywnemu gońcowi ważną przekątnię, zapobiegając zarazem: 16. ... f5.

4. Przygotowuje: Sf8—h7—g5.

5. Lepsze było: 20. ... D—c7.

6. Należało grać: 23. ... D—c7 oraz W—g8.

7. Piękna kombinacja. Jeśli: 24. ... K×g7 to:

25. D—g3+ i S—g6+. W razie zaś: 24. ... W—g8.

25. W×g8+ G×g8. 26. S—g6+.

8. Albo: 27. ... S—f8. 28. D×f6+ W—g7. 29. D×d8 i D×d4 z wygraną.

## FILATELIŚCI!

Niebywała okazja! Tylko przez krótki czas!

## ZESTAWIENIE

## »UNIVERSUM«

zawierające następujące przedmioty:

Album do znaczków na 9000 pól, wydania zagranicznego, w kilku językach;  
Wywoływacz wodnych znaków z czarnego szkła;  
Zębkomierz do znaczków;  
Książeczkę do dubletów z pergaminowymi paskami w sztywnej oprawie;  
1000 nalepek do wklejania znaczków;  
50 przezroczystych kopert pergaminowych;  
5 zeszytów do znaczków w okładce kolorowej;  
500 znaczków całego świata, każdy znaczek inny

**Wszystko razem tylko za zł. 25.—**

Każdy kupujący powyższe zestawienie otrzymuje bezpłatnie jako premjum komplet czasopisma „Echo Filatelistyczne” wartości zł. 10.—.

Przy zamówieniu dwóch lub więcej zestawień naraz — specjalna premja.

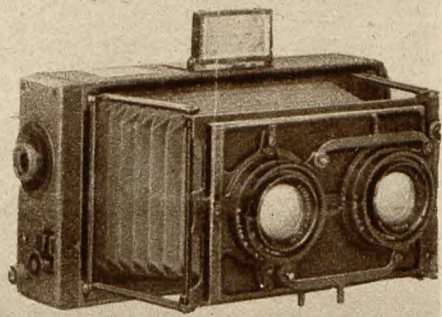
Korzystajcie z okazji póki zapas starczy.

Wysyłka po otrzymaniu należności. Za pobraniem wysyłam tylko po otrzymaniu zł. 1.30 na konto. Wpłaty do P. K. O. Warszawa na konto Nr. 60 742 lub przekazem pocztowym.

Ukazał się w sprzedaży nasz nowy katalog Nr. 9 znaczków polskich i zagranicznych pojedynczo i w serjach. Katalog opracowany jest podług nowych źródeł i podaje wszystkie bez wyjątku znaczki polskie z uwzględnieniem kolorów, papierów i zagłowań. Wydanie eleganckie na kredowym papierze, liczne odbitki klisz. Niezbędny dla każdego zbieracza. Cena zł. 2.50 za pobraniem zł. 3.50.

Biuro filatelistyczne „Esperantista Filatelejo”

Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja 4.



Aparat stereoskopowy z dwoma światłocilnymi obiektywami.

czar i wartość fotografji stereoskopowej. Załączony obrazek stereo daje dopiero przy niezmiernie skrupulatnym badaniu z precyzyjnym cyrkiem w rękę różnicę między jego prawą i lewą połówką, a mimo to oglądany przez soczewki uplastycznia się i odtwarza całą głębię obiektu.

Dr. Tad. Cyprian.



## H U M O R.

Niespodzianka.



— Cobyś też pan powiedział, gdybym tak zażądał pożyczki 5 złotych?  
 — Żeś pan mocno podupadł moralnie i finansowo...  
 — Taak? No to dawajże pan prędko 15 złotych, bo ja przypuszczałem, że pan wogóle odmówisz...

Za dużo dobrego.

Skutki ulewy.



— Wczorajsze mleko było strasznie wodniste...  
 — Ano, bo to przedwczoraj krowy zmokły podczas ulewy, jaka je na pastwisku zaskoczyła...



— Karolku, czy to prawda, że raki chodzą tyłem?...  
 — Zkąd to pytanie?  
 — ...bo ja wiem, — tak mi jakoś dziwnie w żołądku...

Rozczarowanie.



— Wyobraź sobie, że jasnowidząca przepowiedziała mi, że dostanę od ciebie kolczyki brylantowe.  
 — A widzisz, mówiłem ci, że to blagierka i że jej przepowiednie nigdy się nie sprawdzają.

Nałogowy konkurent.



— Czy pani nie oddałaby mi swego serca i ręki?  
 — O niech pan na to nie liczy...  
 — Szkoda!... Ale niech też pani nie mówi pannie Róży, że ja się pierwiej, do pani zwracałem!...



Kasia Mądralska

**Dziś wesołe życie mam —  
 Bo mi RADION pierze sam.**

Panna Kasia Mądralska używa życia. Nie męczy się praniem, bo Radion wykonywa za nią całą pracę.

**RADION  
 sam pierze!**

„Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bielizną włożyć do rozczywnu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.



Tarcie i szcietkowanie jest zbędnym trudem — niszczy bieliznę i ręce, a tak łatwo można tego uniknąć!

**Idealny środek samopiorący**

**RADION**  
 oszczędza bieliznę.

230

OD POŁ WIEKU POWSZECHNIE  
 ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

**NISZCZY  
 BRODAWKI  
 SKÓRY  
 STWARDNIENIA**  
**ARAGO**  
 ST. GÓRSKIEGO  
 WARSZAWA  
**ODCISKI**

48

**PRZEZNACZENIE !!**



187

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do mnie psychografologa Szyllera - Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt” Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz odemnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tem, co ludzie żli i głupi mówią o mnie, gdyż ludzie ci nigdy obojętnie mnie nie znali i nie korzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przeze mnie protokoły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Analizę-horoskop wysyłamy po otrzymaniu 5 zł. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga paru godzin poważnej umysłowej pracy; koszt ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Osobiście przyjmuję od godz. 12-2 i 3-7 wieczorem. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” ul. Piękna 26. Skrzynka pocztowa 571.

**Zasnąć nie można**

nie uspokoiwszy nerwów kąpielą jodłową zaprawioną tabletkami

**„ABIETIN”**

Wpływ kąpieli na cały ustrój nerwowy poprostu zdumiewający



**CORDIS**  
 pieniąca się kąpiel jodłowa, zawierająca

**kwask węglowy**  
 wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenji i reumatyzmowi.

**Jordanin**  
 Dr. W. Sedlitzky'ego  
 kąpiel przeciw

**OTYŁOŚCI**

(zawiera jod, żelazo, sole) powoduje schudnięcie, nie szkodliwe. Zapytajcie się lekarza! Donabycia w aptekach, drogeriach, perfumeryjach lub przez

**Zakłady Przemysłowe**  
 Karol Szopper S. A. Bielsko



## CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.

Gruźlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar krtani, zaflegmienie, krwotok gwałtowny, krwioplucie. Ciężkość. Rzęzenie astmatyczne. Klucie w boku i. t. d.

są uleczone.

Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę zażądać natychmiast mojej książki p. t.

### „NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się a stopniowe zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody tem lepsze osiąga się wyniki.

**ZUPEŁNIE GRATIS** otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**, bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów **NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA**. To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsługiwany zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres:

**GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln, Ringbahnstraße 24 Oddział 120**

**Foto-Akty!** Oryginalne zdjęcia pełne pikanterji dla miłośników amatorów. Bogato lustrwana kolekcja wielkości 10+18 cm. ilości 180 reprodukt. oraz katalog zł. 5. Wysyła się za uprzednim listownym przesłaniem gotówki. Wysyłka w ście zapieczęt. bez podaw. wysyłając. Korespond. również o polsku. Pobranie niedopuszczalne. **B. Bekierman,** Bureau Post XI-e Boite 8, rue Mercœur Paris Francja.

Czytelników i przyjaciół „ŚWIATOWIDA“

upraszamy o powoływanie się przy zakupach na ogłoszenia „Światowida“

## PARFUMERIE RIGAUD

16, rue de la Paix, PARIS

POLECA ZNANE W CAŁYM KULTURALNYM ŚWIECIE PERFUMY:  
**UN AIR EMBAUME  
PAS PLUS CHIC  
MARY GARDEN  
CAMIA**

Gener. Przedst. na Rzeczpospolitą Polską  
Dom Agentury Herman Szpielman,  
Warszawa, Królewska 29 a, Tel 210-68.  
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE

**„OLLA“  
PREZERWATYWY**

## „OLLA“

jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 12v2 — zł. 9.—, Nr. 12v3 — zł. 5.40, 17

**PICUŁKI  
PRZECZYSZCZAJĄCE**  
— Apteki W. Borowskiego —  
najskuteczniejszy środek przeciw  
zaburzeniom i nadciśnieniu u osób do-  
rosłych i u dzieci.  
SKŁAD GŁÓWNY:  
**APTEKA W. BOROWSKI, WARSZAWA,  
AL. JERUZOLIMSKIE 59**  
ŻAŁAĆ WE WSZYSTKICH APTEKACH I FARMACJACH

## Przyjemny pokój

winien zachować ów subtelny zapach, który przypomina miłą właścicielkę. „4711“ rozpylona w powietrzu, działa czysto i świeżo, budząc radosne uczucie błogości.



Używać tedy należy tylko z marką ochr. No. „4711“. (Etykieta Niebiesko-Złota)

**4711 Eau de Cologne**

Gener. Zast. na Rzplitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka Dzieżdice.

## „Salvator“ PLASTER

NISZCZY  
BRODAWKI,  
ZGRUBIENIA  
SKÓRY  
**ODCISKI**  
ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!  
WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY  
APTEKA W. BOROWSKI  
WARSZAWA  
AL. JERUZOLIMSKIE 59

## 10 milionów naczyń krwionośnych w organizmie ludzkim.

Przez 10 milionów naczyń krwionośnych płynie krew w naszym organizmie i nieustannie zdąża do narządów i tkanek. Każda nawet najmniejsza tkanka przepłata delikatna sieć naczyń krwionośnych i. zw. włosowatych. Krew którą nazywamy sokiem odżywczym, starannie zapelnia każde naczynie. Substancje odżywcze chemicznie przetworzone i zdolne do użytku dostają się do krwi, a tem samem do odnośnych tkanek. Serce jako czynnik motoryczny pompuje krew do wszystkich naczyń. Pomimo olbrzymiego wysiłku krążenie to wzgl. obieg krwi trwa zaledwie pół minuty. W najdelikatniejszych pętlach naczyniowych, długości najwyższej 1/2 mm. uwidoczniomych na naszym rysunku, odbywa się przemiana materji.

### ? W jaki sposób odbywa się przemiana materji ?

Przez otworki w ścianie wspomnianych pętli naczyniowych krew oddaje składniki odżywcze tkankom mięśniowym i równocześnie zabiera nieużyteczne produkty rozkładowe, te zaś wychwytyją i odprowadzają nerki i jelita. Dobrze funkcjonująca przemiana materji — to życie i zdrowie naszego ciała. Skutkiem zaś powolnego oraz leniwego krążenia krwi (u tłuszciochów) powstają obok reumatyzmu, dny (gicht), cukrzycy i sklerozy także cierpienie nerek i wątroby. Skoro krew w organizmie jest zageszczona, pełna szlak i kwasów, a w dodatku zatrzymują się w niej trujące i końcowe produkty przemiany materji jak tłuszcz, kwas moczowy, złoży wapna i. t. p. organizm musi zachorować.

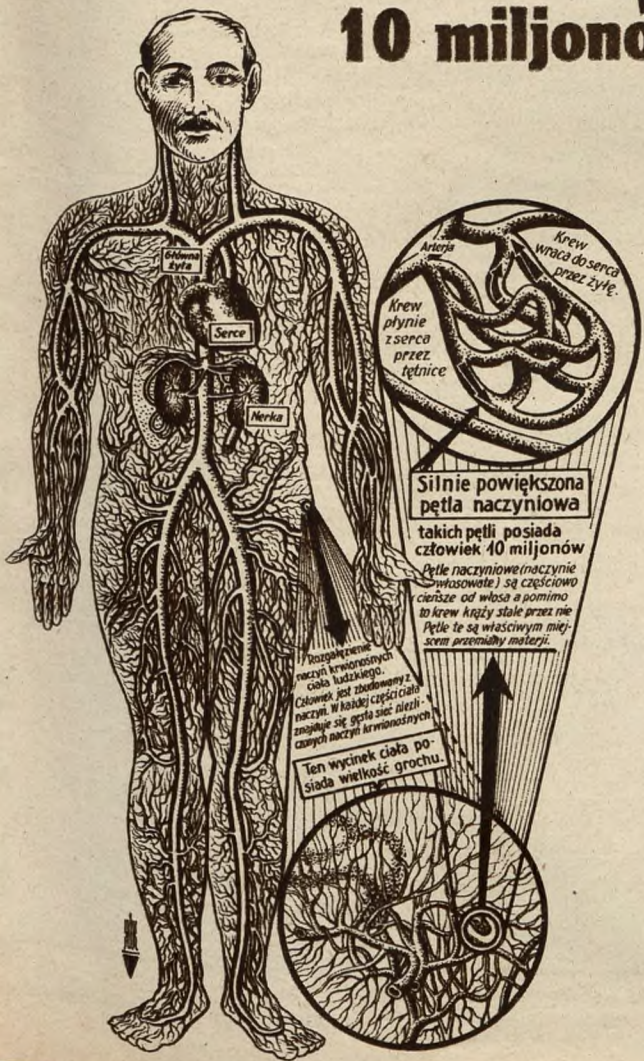
Osoby zażywające mało ruchu cierpią na brak przemiany materji, którego zżubne skutki rychło dają się we znaki.

### ? W jaki sposób utrzymać normalną przemianę materji ?

Przez staranne dbanie o zdrowe krążenie krwi zwłaszcza w najdelikatniejszych naczyniach. Cel ten osiąga się najlepiej i najszybciej zapomocą aparatu ssącego do masowania „Punkt-Roller“. „Punkt-Roller“ ożywia zmęczony obieg krwi i tak bardzo ważną przemianę materji. Do każdego zakamarka organizmu dochodzi krew i tem samem wydobywa z niego zarazki chorobotwórcze, czynniki rozkładowe i tłuszcze, nie dające się odprowadzić przy leniwym krwioobiegu. Rozluźnia on tkankę tłuszczową ciała. Od razu odczuwa się świeższym i młodszym. Serce bije lżej i jest odciążone. A wszystko to osiągnąć można przez tylko 10 minutowy masaż codzienny zapomocą „Punkt-Roller“. Na to chyba każdy 10 minut wolnego czasu znajdzie, zwłaszcza jeśli chodzi o przysporzenie swemu organizmowi nowej siły życiowej i energii, a jednorazowy wydatek w wysokości 38.— zł. lub 48.— zł. (działanie intensywniejsze) nie powinien stanowić przeszkody wówczas, gdy chodzi o zdrowie i zadowolenie. Dlatego wystarczą sobie zaraz o taki „Punkt-Roller“ i zważajcie przytem na kropkę na czole, bo tylko taki aparat posiada skuteczne ssawki kauczukowe. 5 niem. pat., pat. angielskie, 24 zagranicznych patentów. „Punkt-Roller“ można nabyć w wszystkich składach apteczno-sanitarnych lub bezpośrednio w firmie

**B. PRUSIEWICZ-Poznań, plac Nowomiejski 7. Tel. nr. 1081**

— Ostrzega się przed bezwartościowymi naśladownictwami. —





## ŚWIĘTO WIOSIARSKIE W WARSZAWIE.



W ubiegłą niedzielę nastąpiło podniesienie flagi na przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Uczestnicy udali się pochodem z kościoła do przystani, poczem odbyła się defilada łodzi na Wiśle. Z tego pięknego święta sportowego, będącego zarazem inauguracją wiosennego sezonu podjęmy tutaj fragment podobu z miasta przez most k. Józefa Poniatowskiego na brzeg Wisły.

Ag. fot. „Światowida”, zdj. na pl. kraj. „Alfa”.

„Światowid” wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna : 12:50 złotych ; zagranicą 15 złotych — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, tel. 11-98, 44-50, 32-92 Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Kraków, Wielopole 1. — Drukiem „Źrudag” — Kraków, Wielopole 1.